

Agata A. Kluczek
(Katowice)

<https://orcid.org/0000-0003-0852-0572>

NA TROPACH WILCZYCY(Y). LUPA ROMANA ZAGUBIONA WE WSPÓŁCZESNYM MIEŚCIE ALBO O NIEJEDNOZNACZNOŚCI SYMBOLI*

Abstract

The paper sets out from several pieces of graffiti found across the cityscape of present-day Rome to show the possible ambiguity of those inscriptions. Since they invoke the she-wolf, they may also draw attention to the Roman she-wolf (*lupa Romana*), a symbol intrinsic to ancient Rome. An analysis of antique literary accounts demonstrates that for the ancients themselves the *lupa* remained an unequivocal figure.

Keywords

Rome, graffiti, she-wolf, Roman she-wolf, lupa Romana, Capitoline she-wolf, Lupa Capitolina, Acca Larentia, Romulus and Remus

REWIR WILCZYCY

Nie, to nie naturalne siedziby wilka, nie ostępy leśne, nie dzikie pustkowia ani trudno dostępne mateczniki. To teren współczesnego miasta Rzym. Na stosunkowo niewielkiej przestrzeni nagromadzone są, jak gdyby znakujące terytorium wilka, graffiti przywołujące wilczycę. To zwierzę obrosłe wielowymiarową symboliką w dawnych, lecz też we współczesnych, kulturach, będące przy tym bohaterem

* Artykuł powstał na marginesie głównego nurtu badań w ramach realizacji tematu „Oblicza władcy rzymskiego w zwierciadle mętności prowincjonalnego” opracowywanemu dzięki wsparciu Fundacji Lanckorońskich, której w tym miejscu dziękuję za możliwość przeprowadzenia kwerendy w Rzymie w 2022 roku.

różnych mitologii czy opowieści. Wpisane jest również – jako Wilczyca rzymska (*lupa Romana*) – w antyczną opowieść o dzieciństwie założycieli Rzymu, czyli braci bliźniaków Romulusa i Remusa, którzy, dorósłszy, w mitycznym 753 roku p.n.e. podjęli trud budowy nowego miasta nad Tybrem¹.

Północno-zachodnią granicę tego obszaru wyznaczają strome południowe zbocza Awentynu dotykające *via Marmorata*. Dalej to *Ponte Sublicio*, most spinający brzegi Tybru, i jego okolice na prawym brzegu w pobliżu *Porta Portese*. Punkt na południowo-wschodnich krańcach terenu wytycza, stojący przy *viale di Trastevere* u południowo-wschodniego podnóża *Janikulum*, gmach, który jest siedzibą jednego z włoskich ministerstw, *Ministero dell'istruzione*, czyli resortu edukacji.

Trzy wymienione miejsca – Awentyn i *Janikulum* oraz Most na Palach, czyli *Pons Sublicius*, najstarszy drewniany most na Tybrze² – były sceną dla wielu bohaterów najstarszej, legendarnej, a nawet mitycznej epoki Rzymu³. Jednakże stosunkowo daleko stąd (o ile w ogóle warto przykładać miarę realnych odległości do tradycyjnych opowieści o założeniu Rzymu) do grotty *Luperkal* na zboczu *Palatynu*, gdzie swe schronienie znaleźć miała wilczyca opiekująca się *Romulusem* i *Remusem*.

WILCZA WATAHA – ZNAKOWANIE TERYTORIUM

Należący do gatunków terytorialnych wilk w naturze dla siebie i swej watahy wyznacza rewir, znakuje teren, wytyczając jego granice i ostrzegając inne osobniki przed wtargnięciem na terytorium stada. W przestrzeni miejskiej współczesnego Rzymu zakreślone wyżej terytorium znakują napisy, w których powtarza się odwołanie do wilczycy. Rozsiane są one w wielu miejscach rzymskiej metropolii, jed-

¹ Wilczyca rzymska, pisana tu dużą literą, to topos utrwalony w tradycji antycznej, symboliczna figura wyrosła na kanwie opowieści o opiece wadery nad niemowlęcymi *Romulusem* i *Remusem*, mająca swe konkretne wyobrażenie złożone z sylwetek zwierzęcia i dwojga dzieci. Małą literę rezerwuję dla wilczycy jako takiej, także tej, która odnajduje bliźnięta i o nie się troszczy, jest czynnym uczestnikiem fantastycznych zdarzeń, a nie symboliczną figurą.

² Według tradycji most zbudował *Ankus Marcjusz*, jeden z królów rzymskich, w ten sposób ułatwiający komunikację centrum Rzymu z przyłączonym *Janikulum*, wzniesionym na prawym brzegu Tybru, zob. np. *Liv.* 1.33.6; *Plut. Num.* 9.2-3; *Dion. Hal. Ant. Rom.* 3.45.2. O tej budowli zob. *Rymsza* 1998, s. 283-289.

³ Przykładowo: na moście bronił Rzymu przed Etruskami *Horacjusz Kokles*, legendarny bohater rzymski z początków republiki; stojąc na straży na *Pons Sublicius*, powstrzymał wrogów, a następnie po zerwaniu mostu skoczył do Tybru i w zbroi przepłynął na drugi brzeg do swoich, zob. np. *Liv.* 2.10.1-13; *Dion. Hal. Ant. Rom.* 5.24; *Plut. Public.* 16; *Sen. Ep.* 120.7; *Flor.* 1.10; *Auct. De vir. ill.* 11. Z wdzięczności postawiono mu pomnik, który istniał jeszcze w I w., zob. *Plin. Nat.* 34.22. Epizod z udziałem *Koklesa* trwał m.in. w pamięci numizmatycznej, co w II w. poświadcza wyobrażenie na rewersie brązowego medalionu *Antonina Piusa*, typu *COCLES* (*Gnecchi* 1912, 2, s. 9, nr 5, pl. 43.4), prezentujące przeprawę bohatera przez rzekę.

nak uwagę zwracają te skupione na stosunkowo niewielkiej, zdefiniowanej wyżej przestrzeni. Jest ich tym więcej im bliżej do viale di Trastevere. Mimo typowej dla nich zwięzłości zauważalny jest także ich swoisty „rozwój” na odcinku niespełna jednego kilometra od via Marmorata do Ministero dell’istruzione.

Najpierw to krótkie, złożone z jednego–dwóch wyrazów, hasła wypisane, czy raczej – według fantazji ich autorów – dosyć siermiężnie, chociaż z pewną starannością, wymalowane, koślawymi wersalikami lub niesymetrycznymi, niezdanymi kapitalikami: *La lupa* i *Lupa*. Niekiedy ostatnia litera, wpisana w okrąg, przekształca się w znak anarchistyczny: *Lup*Ⓐ. Innym razem – jak ma to miejsce na balustradzie Ponte Sublicio – w sąsiedztwie napisu figurują zupełnie inne hasła lub obrazy jak symbol sierpa i młota. Wreszcie, finisz „wilczego szlaku” wskazują napisy na monumentalnym gmachu ministerstwa. Jest ich tu wiele, i skądinąd tu właśnie znajdują najpełniejsze brzmienie. Na wysokim podmurowaniu – oprócz kilkakrotnie powtórzonych lapidarnych: *La lupa* oraz *Lupa* – po prawej stronie schodów prowadzących do wejścia jest ponadto zapytanie *Sappiamo chi e stato?* (il. 1). Na sąsiednim lewym cokole, po drugiej stronie schodów, jest z kolei pełna



Il. 1. Fragment fasady gmachu Ministero dell’istruzione (Rzym), strona prawa [fot. A.A.K., 25.05.2022]

fraza, którą *writer* jak gdyby podejmuje dialog z pytającym (samym sobą?) na co-kole prawym. W porządku odwrotnym do kierunku czytania od lewej do prawej, stanowi ona jak gdyby uzupełnienie tej pierwszej i jednocześnie udziela odpowiedzi na postawioną tam kwestię: *Sappiamo chi è stato lupa* (il. 2).



Il. 2. Fragment fasady gmachu Ministero dell'istruzione (Rzym), strona lewa [fot. A.A.K., 25.05.2022]

Szlak wytyczony tymi napisami

można uznać za przekaz informacji – *tędy szedłem* – ale można także odczytać jako zaproszenie do wspólnej wędrówki, jako wypowiedź – *zachęta* – *zostawiam ci drogowskazy, zobacz to miasto tak, jak ja je widzę, wypróbuj mojego szlaku*. Wtedy pozostawiane *tagi* stają się zachętą do aktywnego percypowania miasta, ale jest to aktywność odmienna od tej wyznaczonej przez *strukturę* miasta, czyli oficjalne szlaki turystyczne, które proponuje się przybyzsom⁴.

W tym kontekście wskazane wyżej napisy, zawierające odwołania do lupy, faktycznie dostarczają bodźca do wędrówki, nawet tej odbywającej się tylko w myślach, trasą, na której terażniejszość spotyka się z odległą legendarną przeszłością, a wilcze tropy odciśnięte współcześnie przeplatają się z tymi z rzymskiej tradycji.

⁴ Osika 2008, s. 137.

ZNACZENIE GRAFFITI – KONTEKSTY WSPÓŁCZESNE

Graffiti, zwłaszcza w przestrzeni publicznej, stanowią specyficzną formę – zwyczaj anonimowego komunikatu dla innych (również bliżej nieskonkretyzowanych, bo przecież w tej przestrzeni odbiorca komunikatu „rodzi się” spontanicznie i może nim być ktoś nieoczekiwany) wysyłanego poprzez wypisanie treści wyrażających własny – często opozycyjny w stosunku do tych innych – system wartości, poglądy, normy oraz światopogląd⁵. Treść wielu graffiti wyrasta z indywidualnych bądź grupowych przekonań, poglądów i postaw, reakcji na konkretne zdarzenia oraz otaczającą rzeczywistość, często z jej kontestowania, a także z marzeń o lepszym jej urządzeniu.

(*La*) *Lupa* bywa włączana w kontekst ideologiczny: polityczny, radykalizujący się, lewicujący, wręcz rewolucyjny, reformatorski, krytyczny bądź po prostu gniewny. Wystarczy wspomnieć skupionych w ruchu studencko-uczniowskim „*La Lupa – scuole in lotta*” aktywistów zmagających się z problemami trawiącymi współcześnie włoski system edukacji. Z pewnością z tego ruchu protestu wywodzi się część autorów tych i innych rzymskich graffiti. Sami wprowadzie niekiedy tłumaczą, że *La Lupa* nie jest nazwą, którą wybrali⁶. Chętnie jednak jej znakiem i imieniem się posługują, albo przynajmniej robią to ich zwolennicy, czego ślady nosi wiele rzymskich ścian.

Szczególna jest kulminacja graffiti typu *La lupa* i *Lupa* na murach ministerstwa edukacji. Ten topograficzny kontekst uwypukla ich znaczenie jako ekspresywnej reakcji na zastane elementy rzeczywistości. O ile umieszczenie graffiti na balustradzie mostu jest stosunkowo neutralne (choć manifestuje obecność *writerów* i krytyczną relację do otoczenia), o tyle siedziba agencji rządowej jako nośnik hasel neutralna być nie może. Można w tym widzieć jedną z form zawłaszczenia przestrzeni, której pierwotny właściciel staje się przedmiotem ataku wyrażonego w wypisanych słowach⁷. Nie dziwi, że graffiti bywają buffowane, czyli zmywane, niszczone. To kontrreakcja na kontrowersyjny przekaz czy treści ideologizowane (il. 3 i 4) albo oznaka, że przestały być aktualne⁸.

Powracamy nad Tyber. Ciekawą konfigurację przedstawiają graffiti na balustradzie Ponte Sublicio. Jest tu odcisnięty charakterystyczny znak członków wspomnianego ruchu „*La lupa – scuole in lotta*”, w postaci nazwy otaczającej *protomé* wilczycy z pyskiem otwartym, uniesionym do góry, zatem wilczycy jak gdyby wy-

⁵ Z opracowań ogólnych zob. np. Ganz 2008; Sławek-Czochra 2013; Moch 2016; w odniesieniu do antycznego świata pompejańskiego: Wypustek 2020.

⁶ Zob. „*La Lupa*”, *nascita di un nuovo movimento studentesco* 2022.

⁷ O sposobach odczytywania znaczenia graffiti zob. Osika 2008, s. 132-143.

⁸ Taki los spotkał też napisy z hasłem *La lupa* i *Lupa*. Liczne wiosną i wczesnym latem 2022 roku, stopniowo znikają z przestrzeni miejskiej, są już tylko sporadycznie spotykane, a te, które pozostały, są częściowo wytarte.



Il. 3. Fragment balustrady Ponte Sublicio (Rzym) [fot. A.A.K., 25.05.2022]



Il. 4. Fragment balustrady Ponte Sublicio (Rzym) [fot. A.A.K., 28.10.2022]

jącej (po udanym polowaniu? żeby odstraszyć niewidocznego intruza?). Po prawej stronie można odczytać wyznanie: „Roma ti amo” (il. 5), nabazgrane niekoniecznie ręką tego samego graficiarza. Nie każdy obserwator uzna oba napisy za całość, a jednak zestawienie wilczycy i Rzymu w ten sposób kusi.



Il. 5. Fragment balustrady Ponte Sublicio (Rzym) [fot. A.A.K., 25.05.2022]

Różne konfiguracje graffiti mające wspólny mianownik w postaci odwołania do wilczycy prowokują do poszukiwania znaczenia tej figury. Dla samych autorów „wilczych” graffiti ich sens może – choć nie musi – być głęboki. Ale jaki będzie dla przechodniów, mieszkańców miasta i przyjezdnych? Nienaturalna obecność wilka w świecie ludzkim może być odczytywana jako wieszczy znak (*portentum*)⁹. Można też motyw wilka z jego bogatą symboliką – zwierzę to stanowi między innymi symbol oddania, lojalności, odwagi, niezależności – czytać w kontekście aktualnych problemów. W Rzymie można przecież jednak bazować też na skojarzeniach sięgających starożytności, na elementach opowieści o dzieciństwie Romulusa i Remusa.

KIM BYŁA LUPA – KONTEKSTY STAROŻYTNE

Wilczyca pozostaje istotnym elementem tradycyjnych opowieści o wczesnym dzieciństwie braci, potomstwa Rei Sylwii (Rhea Silvia) i Marsa¹⁰. Imiona rodziców ukazują znakomite parantele bliźniaków. Pierwsze należy do królowny z Alby

⁹ W odniesieniu do epoki starożytnej zob. Rissanen 2015, s. 123-139.

¹⁰ Zob. wykaz źródeł (od przedstawienia ojca i matki bliźniąt, przez ich narodziny, los matki i dzieci, po wychowanie bliźniąt przez pasterza): Carandini 2006, s. 25-97; szeroki do nich komentarz D'Alessio

Longi¹¹, córki Numitora, członka dynastii wywodzącej się jeszcze od Trojańczyka Eneasza, potomka rzymskiej bogini Wenus czy greckiej Afrodyty. Z kolei drugie definiuje ich jako synów Marsa, boga wojny. Ta genealogia czyniła zatem i z samych Rzymian lud Marsowy.

W tych opowieściach przewijają się wzmianki o wilczycy. Jej rola zaczyna się, gdy nowo narodzeni Romulus i Remus decyzją Amuliusza, ich stryjecznego dziada, króla na tronie Alby Longi, zostali skazani na śmierć na pustkowiu. Jednakże zbieg cudownych okoliczności uchronił dzieci od zguby, w czym swój udział miała właśnie *lupus femina*. Omawia to „Origo gentis Romanae” (dalej: OGR). Dysponujemy redakcją tego dzieła z drugiej połowy IV wieku, jednak ta zawiera dodatki i przeróbki z I bądź II wieku, w dodatku wtórne w stosunku do innych, zwłaszcza wcześniejszych, przekazów, i od nich zależne. Jest to kompilacja rozmaitych literackich prac historyczno-mitycznych, która obejmuje dzieje od epoki Saturna i Janusa do czasów Romulusa i Remusa¹². W tych szerokich ramach anonimowy *scriptor*, odwołując się do utworów poprzedników i je kompilując, tworzy nie tyle spójną opowieść o początkach Rzymian, ile przytacza też różne wersje rzymskich *origines*, prezentuje alternatywne warianty niektórych epizodów. W ich ramach zmieniać się mogą i tożsamości bohaterów, i koleje ich życia.

Fragmenty OGR dotyczące narodzin bliźniąt, ich dzieciństwa, uwzględniające rolę w ich życiu wilczycy-lupy, brzmią następująco¹³:

[20.1] At vero Fabius Pictor libro primo et Vennonius solito institutoque egressam virginem in usum sacrorum aquam petitem ex eo fonte qui erat in luco Martis, subito imbribus tonitribusque quae cum illa erant disiectis, a Marte compressam conturbatamque mox recreatam consolatione dei nomen suum indicantis affirmansque ex ea natos dignos patre evasuros. [2] Primum igitur Amulius rex, ut comperit Rheam Silviam sacerdotem peperisse geminos, protinus imperavit deportari ad aquam profluentem atque eo abici. [3] Tum illi, quibus id imperatum erat impositos alveo pueros circa radices montis Palatii in Tiberim qui tum magnis imbribus stagnaverat abiecerunt eiusque regionis subulcus Faustulus speculatus exponentes, ut vidit, relabente flumine, alveum in quo pueri erant obhaesisse ad arborem ficu puerorumque vagitu lupam excitam, quae repente exierat, primo lambitu eos detersisse, dein levandorum uberum gratia mammas praeuisse, descendit ac sustulit

2006, s. 265-339. Zob. też Kluczek 2019, s. 73-120; tu stanowią tło dla dalszych rozważań nad odzwierciedleniem mitów w rzymskim mennictwie.

¹¹ Matka bliźniąt niekiedy nosi imię Ilia, pozostaje ogniwem łańcucha wiodącego wstecz do Eneasza – zob. Serv. ad Aen. 6.777. Zob. też Enn. Ann. I.xxxix (red. Skutsch).

¹² Zainteresowanie naukowe tym dziełem trwa od czasów Henri Jordana i Theodora Mommsena, zob. Jordan 1869, s. 389-428; Mommsen 1877, s. 401-408. Wśród licznych prac warto odnotować: Smith 2005, s. 97-136; a także szerokie wstępy dołączane do edycji źródła: Richard 1983a, s. 7-71; D'Anna 1992b, s. xi-xxxii; Sehlmeier 2004, s. 7-28; Lentano 2015, s. ix-lxiv; Kołoczek 2016, s. 9-19.

¹³ Przekład oryginalu – B.J. Kołoczek.

nutriendosque Accae Larentiae, uxori suae, dedit, ut scribunt Ennius libro primo et Caesar libro secundo. [4] Addunt quidam, Faustulo inspectante, picum quoque advolasse et ore pleno cibum pueris ingessisse. Inde videlicet lupum picumque Martiae tutelae esse. Arborem quoque illam Ruminalem dictam circa quam pueri abiecti erant, quod eius sub umbra pecus acquiescens meridie ruminare sit solitum.

[20.1] Fabiusz Piktora¹⁴ w księdze pierwszej i Wennoniusz¹⁵ [piszą] tymczasem, że kiedy dziewczyna jak zwykle wyszła zaczerpnąć wodę do ofiar ze źródła znajdującego się w gaju Marsa, nagle ulewa i grzmoty rozgoniły jej towarzyski, ona zaś została pochwyciona i wykorzystana przez Marsa¹⁶, który od razu uspokoił ją, wyjawiając swoje boskie imię i zapewnił, że urodzone przez nią dzieci [będą] godne ojca. [2] Kiedy tylko król Amuliusz¹⁷ dowiedział się, że kapłanka Rea Sylwia wydała na świat bliźnięta, natychmiast rozkazał zanieść [je] nad nurt rzeki i tam się [ich] pozbyć¹⁸. [3] Wtedy ci, którzy otrzymali ten rozkaz wrzucili chłopców ułożonych w kołysce¹⁹ niedaleko podnóża góry Palatyn do Tybru, który weszła wówczas od obfitych deszczów. Okoliczny świniopas Faustulus²⁰, który wcześniej obserwował wrzucających, spostrzegł, że rzeka cofnęła się, a kołyska, w której znajdowali się chłopcy zatrzymała się na gałęzi figi²¹. Natychmiast też zjawiła się wilczyca²² zwabiona kwileniem chłopców, która najpierw oczyściła ich językiem, potem podsunęła im do ssania wymiona²³. Wtedy [Faustulus] zszedł na dół, zabrał [ich] i przekazał na wychowanie swojej żonie Akce Laurencji, o czym piszą Ennius²⁴ w księdze pierwszej i Cezar w drugiej. [4] Niektórzy dodają, że Faustulus widział też dziecięcia, który nadleciał i z pełnego dzio-

¹⁴ Q. Fabius Pictor, III – pocz. II wieku p.n.e., autor spisanej po grecku historii rzymskiej, zob. Peter 1914b, s. lxix-c.

¹⁵ Wzmianki o nim: Cic. Leg. 1.6; Cic. Att. 12.3.1. Zob. Richard 1983b, s. 171-172; D'Anna 1992a, s. 121: cezura jego aktywności jest druga połowa II wieku p.n.e.

¹⁶ Por. Liv. 1.4.2; Dion. Hal. Ant. Rom. 1.77.2; Ov. Fast. 3.21; Serv. ad Aen. 1.273. Zob. też Verg. Aen. 1.273-274; Plut. Rom. 4.2-3; tu informacja o Marsie ojcu, z pominięciem gwałtu.

¹⁷ Uzurpator po śmierci Sylwiusza Prokasa, zob. np. Liv. 1.3,11; Dion. Hal. Ant. Rom. 1.71.4; Auct. De vir. ill. 1.1. Inaczej: Amuliusz zaproponował starszemu bratu Numitorowi wybór: władza monarsza albo prywatne życie w spokoju i dostatku zapewnianym spadkiem po ich ojcu, Numitor wybrał drugą opcję, zob. OGR 19.2-3.

¹⁸ Por. Liv. 1.4.3; Dion. Hal. Ant. Rom. 1.79.4; Ov. Fast. 2.385, 3.49-51; Plut. Rom. 3.5; Flor. 1.1; Iust. 43.2.4; Serv. ad Aen. 1.273.

¹⁹ Por. Liv. 1.4.6; Ov. Fast. 2.407 i 409 (*alveus*); Dion. Hal. Ant. Rom. 1.79.4; Plut. Rom. 3.5-6, 7.7-8, 8.1-4. Zob. też Serv. ad Aen. 1.273; Aug. Civ. 18.21.

²⁰ Takie zajęcie również w: Dion. Hal. Ant. Rom. 1.79.4; Plut. Rom. 6.1. Status Faustulusa i rodzaj zajęcia różnie są definiowane, np. OGR 19.7: *pecorum magister*; 21.1: *servus*; Liv. 1.4.6: *magister regii pecoris*; Flor. 1.1.3: *regii gregis pastor*; Iust. 43.2.6: *pastor*; Hier. Chron., s. 85 (red. Helm): *regii pastor armentii*. Zob. też Serv. ad Aen. 1.273: tu nosi imię Faustus.

²¹ Zob. też Liv. 1.4.5; Ov. Fast. 2.410-412; Fest., s. 332L (s.v. Ruminalem ficum); Paul. Diac., s. 333L (s.v. Ruminalis). O *ficus Ruminalis* zob. Dulière 1979, s. 58-51; Evans 1991, s. 798-808.

²² Zob. też Liv. 1.4.6; Flor. 1.1.3; a także Enn. Ann. 1.xli (red. Skutsch): „lupus femina feta repente”.

²³ Liv. 1.4.6; Plut. Rom. 4.2, 6.2, 7.7; Flor. 1.1.3; Iust. 43.2.5; Aug. Civ. 18.21.

²⁴ Zob. Enn. Ann. 1.xliv (red. Skutsch). Możliwe, że Ennius (i Cezar) pisał jedynie o powierzeniu dzieci Larentii, bez określania jej statusu, jak przypuszcza Jean-Claude Richard, zob. Richard 1983b, s. 173.

ba podawał chłopcom pożywienie²⁵ – wilk i dzieciół są bowiem podopiecznymi Marsa – a także i to, że drzewo, koło którego wrzucono [do rzeki] chłopców otrzymało nazwę Ruminál, ponieważ bydło odpoczywające w południe w jego cieniu zwykło wówczas przeżuwać (*ruminare*) [pokarm]²⁶.

To ujęcie historii jest nasycone zdarzeniami o charakterze cudownym. To tajemnicze okoliczności narodzin dzieci poczętych ze związku z bogiem, który wie, że narodzią się potomkowie godni jego samego; niecodzienne znaki natury: ulewa i grzmoty, zmieniający się poziom wód w rzece, a także dramaturgia zdarzeń: zaskoczenie Rei Sylwii przez Marsa, lecz przede wszystkim rzucenie ich synów na „żer ptakom i dzikim zwierzętom”²⁷. Jednak te zachowują się zgoła niezwykajnie: ptak donosi pożywienie, a jeszcze wcześniej sprowadzona kwileniem dzieci pojawia się wilczyca, stając się ich troskliwą opiekunką i karmicielką, która troszczy się o nie iście po macierzyńsku. Odgrywa w całym ciągu zdarzeń zbawczą rolę.

OGR podaje też wersję bardziej realistyczną²⁸:

[21.1] At vero Valerius tradit pueros ex Rhea Silvia natos Amulium regem Faustulo servo necandos dedisse, sed eum a Numitore exoratum, ne pueri necarentur, Accae Larentiae amicae suae dedisse nutriendos, quam mulierem, eo quod pretio corpus sit vulgare solita, lupam dictam. [2] Notum quippe ita appellari mulieres quaestum corpore facientes. Unde et eiusmodi loci in quibus hae consistant lupanaria dicta.

[21.1] Waleriusz²⁹ przekazuje z kolei, że Amuliusz oddał chłopców urodzonych przez Reę Sylwii niewolnikowi Faustulusowi, żeby ich zabił, lecz ten, uproszony przez Numitora³⁰, żeby nie

²⁵ W wersji kanonicznej pomocy udzielała dzieciom tylko wilczyca. Pomoc dzięcioła (*picus*), zob. Plut. Rom. 4.2, 7.7; Plut. Fort. Rom. 320D; Plut. QR 21; Ov. Fast. 3.37-38 i 53-54; *Martia avis* – Non., s. 834Li (s.v. Picumnus); szerzej zob. Briquel 1976, s. 35-36. Warto wspomnieć inną nitkę legendy o Romulusie, znaną z dzieła Plutarcha, zob. Plut. Rom. 2.4-7 (z powołaniem na „Dzieje italskie” niejakiego Promathiona, por. „Promathionis fragmenta” (FHG, Mueller, s. 203). Już w tej wczesnej – może Promathion identyczny jest z Promathosem z Samos, autorem z ok. 500 p.n.e. – tradycji oprócz wilczycy pomocy dzieciom udzieliły ptaki. Wieszczba zapowiadała, że ze związku dziewicy z fallusem narodzi się syn nadzwyczaj dzielny, silny i sławny. W tej wersji bliźnięta są dziećmi urodzonymi przez służącą, która poczęła je z fallusem, posłusznie zastępując w tym akcie jedną z córek króla Alby, Tarchetiosa. Gdy król dowiedział się o tym zastępstwie, obie kobiety pozostawił w zamknięciu, a dzieci rozkazał zabić niejakiemu Teratiosowi. Ten zaniósł je nad rzekę i tam porzucił. Dzieci miała karmić wilczyca swym mlekiem, a ptaki miały przynosić okruchy chleba. Wreszcie opiekę nad znalezionymi dziećmi przejął pasterz wołów. Ocaleli więc, a gdy dorosli, pokonali Tarchetiosa.

²⁶ Inne możliwości: od imienia Romulusa, np. Liv. 1.4.5; Ov. Fast. 2.411; Plut. Rom. 4.1; od pojęcia *rhoumal/rumen/ruma* – wymię, np. Varr. Rust. 2.11.5; Plin. Nat. 15.20.77; Plut. Rom. 4.1, 6.1; Fest., s. 332L (s.v. Ruminalem ficum); Serv. ad Aen. 8.90 (tu również oryginalna wzmianka, że Rumon to dawne nazwanie Tybru).

²⁷ Plut. Rom. 4.7, przeł. K. Korus.

²⁸ Przeł. B.J. Kołoczek.

²⁹ Valerius Antias, wspomniany również w OGR 19.4, annalista z I wieku p.n.e., zob. Peter 1914c, s. cccv-cccxxxiii.

³⁰ W żywocie Romulusa (Plut. Rom. 6.1) podano, że Numitor znał los bliźnięt i pomagał materialnie ich opiekunom.

odbierał im życia, oddał ich na wychowanie swojej przyjaciółce Akce Laurencji. Kobiętę tę nazywano suką (*lupa*), ponieważ zwykła oddawać swoje ciało za pieniądze. [2] Warto zaznaczyć też, że stąd odkąd zaczęto nazywać tak kobiety ciągnące zysk z własnego ciała, a miejsca, w których się zbierały określono mianem lupanarów (domów publicznych).

W tej wersji zmienia się natura bohaterów ratujących bliźnięta skazane na zagładę, znikają zwierzęta, pozostają wyłącznie ludzie³¹. Niewolnik (*servus*) Faustulus, który z polecenia Amuliusza ma zabić dzieci, pod wpływem Numitora odstępkuje od zbrodniczego czynu i powierza nad nimi opiekę Akce Larentii (*Acca Larentia*). Nie ma już mowy o interwencji dzięcioła bądź wilczycy. *Lupa* kryje się tu pod postacią Akki Larentii, kobiety parającej się nierządem. W ten sposób nazywano bowiem zarówno wilczycę, jak i prostytutkę³², a lupanarem zwano dom publiczny, w którym nierządnicze – *lupae* czy *meretrices* – świadczyły usługi klientom³³.

Anonimowy autor OGR wsparł się autorytetem Waleriusza (*Valerius Antias*) piszącego w I wieku p.n.e. Podobnie uczynił w „Nocach Attyckich” tworzący w II stuleciu Aulus Gelliusz³⁴. Ten ostatni także przypomina, że według pewnych historyków Akka Larentia była karmicielką Romulusa (*Romuli nutrix*), a kiedy utraciła jednego ze swych dwunastu synów, jego miejsce zajął właśnie Romulus. Tę dwunastkę upamiętnia liczbowy – dwunastoosobowy – skład kolegium Braci Polnych (*Fratres Arvales*)³⁵.

Z jednej strony, na podstawie tych dwóch tekstów (OGR 21.1 oraz Gell. NA 7.7.5) wydaje się, że zastąpienie opiekunki bliźniąt lupy-wilczycy lupą-nierządnicą Akką Larentią po raz pierwszy nastąpiło w niezachowanym dziele Waleriusza Antiasa (znanym tylko z fragmentów przywoływanych w pracach innych autorów). Z drugiej jednak strony stosunkowo szybko uczyniono z Akki Larentii żonę pastera Faustulusa. Późnoantyczny autor Makrobiusz (poł. V w.) przywołuje bowiem w „Saturnaliach” świadectwo innego annalisty, Licyniusza Makra (I w. p.n.e.)³⁶,

³¹ Ta wersja pozostaje w paraleli do OGR 19.5-7, gdzie dano wywód okoliczności narodzin Romulusa i Remusa, abstrahując od ich boskiego pochodzenia. Bliźnięta pozostają, owszem, synami Rei Sylwii, ale ich ojcem jest Amuliusz (Plut. Rom. 4.3.), który darzy uczuciem swą bratanicę i pała do niej żądzą. Narodzonych uratował Numitor, podkładając w ich miejsce obce dzieci, a własne wnuki oddając na wychowanie Faustulusowi.

³² Tradycja mocno utrwalona, zob. np. Liv. 1.4.7; Dion. Hal. Ant. Rom. 1.84.4; Plut. Rom. 4.4; Lact. Inst. 1.20.2; Serv. ad Aen. 1.273; Hier. Chron., s. 85 (red. Helm); Iord. Rom. 51. Makrobiusz (Macr. Sat. 1.10.12) określa Akkę zwrotem: „nobilissimum id temporis scortum”.

³³ Lact. Inst. 1.20.3; Serv. ad Aen. 1.273; 3.647; Hier. Chron., s. 85 (red. Helm); Aug. Civ. 18.21; Isid. Orig. 18.42.2. Zob. też szeroki opis lupanaru w Pompejach: Wypustek 2020, s. 134-140.

³⁴ Gell. NA 7.7.5-6: „Acca Larentia corpus in vulgus dabat pecuniamque emeruerat ex eo quaestura uberem. Ea testamento, ut in Antiatius ‘Historia’ scriptum est, Romulum regem, ut quidam autem alii tradiderunt, populum Romanum bonis suis heredem fecit”.

³⁵ Gell. NA 7.7.8.

³⁶ Powołanie na dzieło Makra występuje również w OGR. Najpierw jest to jedno ze źródeł informacji o miłości Amuliusza do jego bratanicy, kapłanki Rei Sylwii, i dokonaniem na niej gwałcie: OGR 19.5. Potem na pierwszą księgę dzieła Makra powołano się, wzmiankując o śmierci – w wyniku zwady z Romulusem –

będące bodaj pierwszym poświadczonym ogniwem w tradycji wzmiarkującym ją jako żonę (*coniux*) Faustulusa³⁷:

[1.10.17] Macer Historiarum libro primo Faustuli coniugem Accam Larentiam Romuli et Remi nutricem fuisse confirmat.

Macer w pierwszej księdze *Dziejów* twierdzi, że Akka Larentia była żoną Faustulusa oraz karmicielką Romulusa i Remusa³⁸.

Macer wzbogacił przekaz o informację, że Akka Larentia za panowania swego wychowanka Romulusa wyszła ponownie za mąż – za Etruska Karutiusza (Carutius/Tarutius), człowieka bogatego, a zyskane w uczciwy sposób dobra przekazała potem Romulusowi³⁹. Zbliżone zestawienie imion Larentia oraz Tarrutius pojawia się w podobnym kontekście w opowieści przytoczonej przez Plutarcha. Występują tu jeszcze grający w kości dozorca świątyni Herkulesa i tenże bóg we własnej osobie. Przegrawszy, dozorca ofiaruje bogu Larentię, młodą i piękną nierządnicę. Po wspólnie spędzonej nocy, za sprawą Herkulesa, Larentia wiąże się z majątnym Tarrutiusem, potem otrzymuje jego dobra, by na koniec zapisać je ludowi rzymskiemu, za co zyskała uznanie i szacunek wśród Rzymian⁴⁰. To jednak inna kobieta niż ta z opowieści o dzieciństwie Romulusa i Remusa. Tę Larentię, *meretrix* szczerą dla ludu rzymskiego, znał już Katon, autor wczesny (III-II w. p.n.e.), co Makrobiusz odnotowuje w słowach⁴¹:

Cato ait Larentiam mereticio quaestu locupletatam post excessus suum populo Romano agros Turacem, Semurium, Lintrinum et Solonium reliquisse; et ideo sepulcri magnificentia et annuae parentationis honore dignatam.

Remusa oraz Faustulusa: OGR 23.5. O ile śmierć brata Romulusowego to znany motyw epizodu związanego z zakładaniem miasta, zob. Liv. 1.7.2; Serv. ad Aen. 1.273, o tyle imiona innych ofiar się zmieniają, obok Remusa pojawia się Faustulus, Plut. Rom. 10.2, podaje dodatkowo Plejstinusa, brata Faustulusa. O Licyniuszu Makrze jako historyku i źródłach do jego dzieła: Peter 1914a, s. cccl-cclcxv; Welt 1997, s. 34-191.

³⁷ C. Licinii Macri Annales frg. 1 (red. Peter) = Macr. Sat. 1.10.17. Większość autorów późniejszych niż Licyniusz Macer przedstawia Akkę jako żonę Faustulusa, zob. np. Ov. Fast. 3.55-59; 4.854; 5.453; Plin. Nat. 18.6; Stat. Silv. 2.1.100; Fest. 244L.

³⁸ Przeł. T. Sapota.

³⁹ C. Licinii Macri Annales frg. 1 (red. Peter): forma Tarutius = Macr. 1.10.17 (red. Willis): lekcja Carutius. Zob. też Welt 1997, s. 197. Aulus Gelliusz, powołując się na to, co pisał Waleriusz Antias, również podaje informację o ustanowieniu przez Akkę Larentię Romulusa dziedzicem jej dóbr, zob. Valerii Atiatis Annales (red. Peter), frg. 1 = Gell. NA 7.7.6.

⁴⁰ Plut. Rom. 5.1-5; Plut. QR 35. Zob. też Macr. Sat. 1.10.12-14. Augustyn (Aug. Civ. 6.7) pisze o niej w słowach: „nobilissimam meretricem”.

⁴¹ Cato, Orig. 1.23 (red. Chassignet) = Macr. Sat. 1.10.16.

Katon powiada, że Larentia wzbogaciła się na nierządzie, a po swojej śmierci zostawiła ludowi rzymskiemu Pola: turackie, semuryjskie, lintyryjskie i solońskie, toteż uhonorowano ją wspianiałym grobowcem i coroczną uroczystością żałobną⁴².

Niemniej Katon w swej historii Rzymu od założenia („Origines”) również prawdopodobnie przekazał wersję o wilczycy, która niczym matka zaopiekowała się bliźniętami z królewskiego rodu. Tak można sądzić z wymienienia jego imienia (Porcius Cato) u Dionizjusza z Halikarnasu (I w. p.n.e./I w.) wśród innych autorów piszących o tym epizodzie⁴³. Byłoby to więc pierwsze znane ogniwo podań o Wilczycy rzymskiej, która miała wykarmić Romulusa i Remusa.

Pod imieniem (Akki) Larentii, jak wykazano w literaturze na podstawie różnych świadectw antycznych⁴⁴, ukrywały się różne tożsamości. W niektórych podaniach postać ta nie ma nic wspólnego z dzieciństwem Romulusa i Remusa, w innych zaś, jakkolwiek ma swój udział w życiu bliźniaków, to jego szczegóły, ale przede wszystkim jej status, różnią się. *Lupa* w tych opowieściach sumarycznie nie ma jednoznacznego statusu jako nierządnicy albo wilczycy.

MEA MATER, MEA PATER! TUUM FILIUM LUPUS EST!

W niektórych przekazach starożytnych rozdzielono osoby noszące imię (Akki) Larentii, a niekiedy próbowano wyjaśnić jej dwojaką postać. Przykład daje Liwiusz⁴⁵:

[1.4.6] Tenet fama, cum fluitantem alveum quo expositi erant pueri tenuis in sicco aqua destituisset, lupam sitientem ex montibus qui circa sunt ad puerilem vagitum cursum flexisse; eam summissas infantibus adeo mitem praeuisse mammas ut lingua lambentem pueros magister regii pecoris invenerit – Faustulo fuisse nomen ferunt. [7] Ab eo ad stabula Larentiae uxori educandos datos. Sunt qui Larentiam vulgato corpore lupam inter pastores vocatam putent: [8] inde locum fibulae ac miraculo datum.

[1.4] Utrzymuje się podanie, że pływające koryto, w którym ci chłopcy byli wysadzeni, płytka woda osadziła na suchym miejscu i wilczyca biegnąca z okolicznych gór do wody na głos kwilących niemowląt skrzyła ku nim, zniżyła się i z taką łagodnością podała im sutki do ssania, że dozorca trzód królewskich znalazł ją liżącą chłopców językiem. Nazywał się podobno Faustulus. Wziął on niemowlęta do obory i dał żonie Larencji na wychowanie.

⁴² Przeł. T. Sapota.

⁴³ Cato, Orig. 1.16 (red. Chassignet) = Dion. Hal. Ant. Rom. 1.79.4-1.83.3.

⁴⁴ Zob. D'Anna 1992a, s. 123-125; Kaczor 2009, s. 21-29; eadem 2012, s. 244-250.

⁴⁵ Zob. też Serv. ad Aen. 1.273; Plut. Rom. 4.4.

Niektórzy przypuszczają, że ta Larencja to była nierządnicą, nazywana u pasterzy „wilczycą” i że stąd się wzięło opowiadanie o tym niezwykłym zdarzeniu⁴⁶.

Literatura antyczna przynosi ponadto świadectwo manipulowania tą niejednoznacznością w celach prześmiewczych. Tak można oceniać wydźwięk epigramu D. Ausoniusa Magnusa ze znacznie późniejszej epoki (IV w.):

[45] Quidam superbus opibus et fastu tumens
tantumque verbis nobilis
spernit vigentis clara saeculi nomina,
antiqua captans stemmata,
Martem Remumque et conditorem Romulum
privos parentes nuncupans.
hos ille Serum veste contexti iubet:
hos caelat argento gravi,
ceris inurens ianuarum limina
et atriorum pegmata.
credo, quod illi nec pater certus fuit
et mater est vere lupa.

Ktoś tam z bogactw wyniosły, pychę napuszony / Szczególnie w słowach samych rodowity;
/ Gardzi wieku naszego zacnem i imion, / Dawnego rodu chwytając zaszczyty. / Marsa, tudzież Remula, i Osadźcę Rzymu, / Swemi przodkami zowiąc, tych wyszywać / Na jedwabnych on każe szaciech, pełen dymu, / Tych i na srebrze rylcem wyorywać. / Herbami, wrot naproza, piątując chępliwy, / I pyszne z ozdób wytwornych podsienia. / Ja mniemam, że i ociec jego był wąpliwy, / I matka jedna z wilczyc pokolenia⁴⁷.

Przedmiotem drwiny staje się prostak, bogacz szczytający się przynależnością do rodu Marsowego, manifestujący w sposób przesadny swą genealogię sięgającą rzekomo Marsa, Remusa i Romulusa. Dosięga go miecz szyderstwa trafiający w konduite jego rodzicielki (*lupa*). Jego ojciec jest zatem nieznan, a więc i jemu odmawia się dobrego pochodzenia.

Łaciński zwrot „*Mea mater, mea pater! tuum filium lupus est!*” to rodzaj pułapki gramatycznej w języku łacińskim. Oparta jest ona na grze słów: zaimka dzierżawczego *meus/mea/meum* (czyli mój/moja/moje), oraz czasowników *meo, meare* („udać się”, „iść”, „podażyć”) i *edo, edere* („pożerać”), lecz również *sum, esse* („być”). Czy więc: „[wiedz] moja matko, mój ojczu, że twój syn wilkiem jest”, czy może: „spiesz matko, spiesz ojczu, syna twego zjada wilk”? Odpowiedź zależy od

⁴⁶ Przeł. A. Kościółek.

⁴⁷ Przeł. J.E. Minasowicz.

przygotowania językowego, czyli w tym wypadku po prostu od poziomu obeznania w meandrach języka łacińskiego⁴⁸.

Podobnie odczytanie niuansów przesłania graffiti z hasłem (*La*) *Lupa* zależy od wielu czynników, wśród których trzeba wymienić znajomość epoki rzymskiej, w tym jej literatury. Oczywiście ważne jest również znaczenie graffiti dla danego odbiorcy, które nie musi być przecież zbieżne z intencją twórcy. Dla jednych *lupa* pozostanie elementem współczesnego świata, do czego może prowokować bliskość napisów względem innych aktualnych haseł. Inni będą jednak szukać jej adresu w starożytości.

Motyw lupy (*lupa Romana*) nie wyczerpuje się jednak w słowie. Równie ciekawy jest kontekst ikonograficzny. Współcześnie w Rzymie motyw ten ma wiele reprezentacji wizualnych. Czasem Wilczyca traci swą posagową statyczność i tradycyjną stateczność na rzecz przedstawień humorystycznych. Na przykład, widoczny niegdyś przy via Tiburtina w okolicy Cimitero del Verano, anons o przecenach zachęcał do zakupów w sklepie (il. 6). Innym razem jej zmanipulowany wizerunek stał się elementem satyry politycznej (jeden z murali w dzielnicy Cavour, il. 7).



Il. 6. Plakat reklamowy (Rzym) [fot. A.A.K., 24.06.2011]

⁴⁸ W kontekście znajomości łaciny tę niejednoznaczność zwrotu wykorzystał w opowiadaniu o wykształceniu jednego z bohaterów swojej powieści Stanisław Vincenz, zob. Vincenz 2003, s. 64.



Il. 7. Graffiti (Rzym) [fot. A.A.K, 31.05.2022]

POD OPIEKĄ (MARSOWEJ) WILCZYCY

Najsłynniejszym przedstawieniem Wilczycy rzymskiej jest Wilczyca kapitolinińska, *Lupa Capitolina*, rzeźba z brązu przechowywana w Palazzo dei Conservatori (inv. 1181), prezentująca zwierzę oraz dwoje ludzkich dzieci (il. 8). Jakkolwiek być może nie jest to wytwór epoki starożytnej⁴⁹ (niewątpliwie późniejszej proveniencji są figurki dziecięce⁵⁰), podobną aranżację można odnaleźć już w wyobrażeniu rewersu didrachmy z III wieku p.n.e.⁵¹ i w szeregu późniejszych zabytków antycznej sztuki publicznej i prywatnej⁵². Dowodzi to ugruntowania schematu prezentowania Romulusa i Remusa u boku ich zwierzęcej opiekunki. Sama zaś *Lupa Capitolina* stała się chyba najpowszechniej utrwalonym w świadomości ogółu wyobraże-

⁴⁹ Nie jest wykluczone, że Wilczyca kapitolinińska pochodzi ze średniowiecza, wskazywany jest wiek IX, X, a nawet XII-XIII. Zob. m.in. Carruba 2006; Alföldi, Formigli, Fried 2011. Jako czas powstania rzeźby jest też podawany V wiek p.n.e., np. Dulière 1979, s. 21-43, 53-57; Parisi Presicce 2010, s. 175-198. Sprawa pozostaje dyskusyjna.

⁵⁰ Przyjmuje się, że pochodzą z XV wieku, niewykluczone, że stworzył je Antonio Pollaiuolo/Pollaiuolo, artysta epoki quattrocenta (ok. 1429/1433-1498), zob. Venturi 1919, s. 133-135.

⁵¹ Crawford 1974, nr 20.1.

⁵² Zob. Dulière 1979, *passim*; Dardenay 2012, s. 77-153.



Il. 8. Wilczyca kapitołińska, rycina, A. Lafreri (1552) [online]. *Speculum Romanae Magnificentiae* [dostęp: 2023-09-11]. Dostępny w Internecie: <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Speculum_Romanae_Magnificentiae-_Romulus_and_Remus_MET_DP870233.jpg>

niem wilczycy opiekującej się synami Rei i Marsa, co znajduje wyraz w licznych dziełach sztuki powtarzających bądź przetwarzających ten układ postaci⁵³.

Sięgnijmy do jednego z opisów tej wilczycy bazującego na analizie tego konkretnego dzieła. W obszernej charakterystyce pióra Jérôme Carcopino na podkreślenie zasługują wskazane przez uczonego ekspresyjność i patetyczność całego założenia rzeźbiarskiego⁵⁴. Mimo iż figurki dziecięce powstały w innym czasie niż postać wadery, to ułożenie jej ciała, zwłaszcza łap, sugeruje, że i wcześniej (inne) figurki dzieci jej towarzyszyły. Ich obecność wyzwała określone zachowanie wilczycy, co oddaje sposób przedstawienia zwierzęcia, który jest integralnym elementem całości i jest kluczem do interpretacji. Sama sylwetka wilczycy została dość oszczędnie potraktowana, zredukowano jej mniej istotne elementy. Nie jest to wierna podobizna wilka żyjącego w naturze (*lupus canis*). W to miejsce Wilczyca kapitołińska uosabia pewną bogatą treściowo ideę, którą współtworzą różne wartości i skojarzenia.

⁵³ Zob. Kluczek 2021, s. 23-45.

⁵⁴ Tu i niżej sparafrazowane elementy opisu zabytku za: Carcopino 1925, s. 16-17.

Wilczyca, z nabrzniętymi mlekiem wymionami, o szczupłym ciele uwypuklającym kręgi żebrowe, w usztywnionej postawie, zastygła w bezruchu w pozie narzuconej może obecnością dzieci lub tym, co w przedstawieniu niewidoczne. Uszy postawiła czujnie, jak gdyby słysząc lub węsząc niebezpieczeństwo, łeb zwraca w lewo, w stronę, z której spodziewa się zagrożenia. Trwa w tej pozie, nie atakuje, bo przecież karmi dzieci, a to pierwsze zadanie *lupa nutrix*⁵⁵. Jest groźna w swej sygnalizowanej gotowości ich obrony: „elle a dressé ses oreilles, dardé la flamme de son regard, ouvert sa gueule dont il nous semble sortir un terrible grondement, montré ses crocs”⁵⁶. To więc Wilczyca prawdziwie marsowa. Zarazem jej wielkie i niemal po ludzku zarysowane ślepie ukazują jeszcze inną cechę: macierzyńską troskę o potomków Rei i Marsa.

Motyw wilczycy okazuje się z jednej strony bardzo sugestywny, z drugiej pojemny znaczeniowo. W tym kontekście pytanie „Sappiamo chi e stato?” jest zasadne, ale stwierdzenie „Sappiamo chi è stato lupa” jednoznaczne nie jest.

TRACING THE FEMALE WOLF(VES). LUPA ROMANA LOST IN THE MODERN CITY OR REMARKS ON THE AMBIGUITY OF SYMBOLS

Summary

In contemporary Rome, passers-by and tourists may often note graffiti by anonymous writers which recurrently features the phrase (*La*) *lupa*. In this paper, I discuss various possible readings of such inscriptions, citing associations with the story of the origins of Rome, specifically the episode from the childhood of the twins Romulus and Remus, sons of Rhea Silvia and Mars. They are said to have been cared for by Acca Larentia or she-wolf (*lupa*), which saved them from death. I draw on selected ancient texts, with particular reference to the *Origo gentis Romanae*, a work with layered, multiple variants of the founding stories, in which the fate of Romulus and Remus depends on supernatural or natural events, while the *lupa* herself is a wolf or a harlot. Then, based on the sculpture of the Capitoline Wolf, I outline the potential of iconographic devices to symbolise the different traits of the Roman She-Wolf, all of which harboured positive implications for the descendants of Mars.

Bibliografia

- Alföldi M.R., Formigli E., Fried J. 2011, Die römische Wölfin. Ein antikes Monument stürzt von seinem Sockel / The Lupa Romana. An Antique Monument Falls from Her Pedestal, Stuttgart.
- Briquel D. 1976, L'oiseau ominal, la louve de Mars, la truie féconde, *Mélanges de l'École française de Rome, Antiquité* 88, 1, s. 31-50.
- Carandini A. (a cura di) 2006, *La leggenda di Roma, I. Dalla nascita dei gemelli alla fondazione della città*, Milano.

⁵⁵ Takie jej określenie np. Flor. 1.1; Prop. 4.1.55-56; Mart. Epigr. 2.75; Lact. Inst. 1.20.3.

⁵⁶ Carcopino 1925, s. 17.

- Carcopino J. 1925, *La louve du Capitole*, Paris.
- Carruba A.M. 2006, *La Lupa Capitolina: un bronzo medievale*, Roma.
- Crawford M.H. 1974, *Roman Republican Coinage*, Cambridge.
- D'Alessio M.T. 2006, *Commento*, [w:] A. Carandini (a cura di), *La leggenda di Roma, I. Dalla nascita dei gemelli alla fondazione della città*, Milano, s. 247-339.
- D'Anna G. 1992a, *Commento*, [w:] G. D'Anna (red.), *Origine del popolo Romano*, Vicenza, s. 59-130.
- D'Anna G. 1992b, *Introduzione*, [w:] G. D'Anna (red.), *Origine del popolo Romano*, Vicenza, s. xi-xxxii.
- Dardenay A. 2012, *Images des fondateurs. D'Enée à Romulus*, Bordeaux.
- Dulière C. 1979, *Lupa Romana. Recherches d'iconographie et essai d'interprétation*, Bruxelles-Rome.
- Evans Rose J. 1991, *The Sacred Figs in Rome*, *Latomus* 50, 4, s. 798-808.
- Ganz E. 2008, *Świat graffiti. Sztuka uliczna pięciu kontynentów*, Warszawa.
- Gnecchi F. 1912, *I medaglioni romani*, Milano.
- Jordan H. 1869, *Über das Buch Origo Gentis Romanae*, *Hermes* 3, 3, s. 389-428.
- Kaczor I. 2009, *Rzymska „Mater Larum” – dwa oblicza bogini*, *Classica Wratislaviensia* 29, s. 21-29.
- Kaczor I. 2012, *Deus, ritus, cultus. Studium na temat charakteru religii starożytnych Rzymian*, Łódź.
- Kluczek A.A. 2019, *Primordia Romana. Mityczna przeszłość Rzymu i pamięć o niej w rzymskich numizmatach zakłęta*, Katowice.
- Kluczek A.A. 2021, *Wplątana w historię wieku XX. Wilczyca rzymska w starych i nowych obrazach*, [w:] M. Gruszczyk, J. Januszewska-Jurkiewicz, L. Krzyżanowski, M. Skrzypek (red.), *Środkowa i wschodnia Europa w zwierciadle historii: wielkiej oraz codziennej. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Sylwestrowi Fertaczowi*, Bielsko-Biała, s. 23-45.
- Kołoczek B.J. 2016, *Wstęp*, [w:] B.J. Kołoczek (przeł., wstępem i przypisami opatrzył), *Origo gentis Romanae. Początki narodu rzymskiego. De viris illustribus urbis Romae. O słynnych mężach miasta Rzymu*, Warszawa, s. 9-43.
- “La Lupa”, *nascita di un nuovo movimento studentesco* [online]. *MicroMega* [dostęp: 2022-05-27]. Dostępny w Internecie: <<https://www.micromega.net/la-lupa-movimento-studentesco>>.
- Lentano M. 2015, *Il mito delle origini, le origini del mito. Cos'è e di cosa parla l' „Origo gentis Romanae”*, [w:] M. Lentano (red.), *Anonimo. Un'altra storia di Roma. Origo gentis Romanae*, Torino, s. ix-lxiv.
- Moch W. 2016, *Street art i graffiti. Litery, słowa i obrazy w przestrzeni miasta*, Bydgoszcz.
- Mommsen Th. 1877, *Zu der Origo Gentis Romanae*, *Hermes* 12, 4, s. 401-408.
- Osika G. 2008, *Graffiti – znaki miasta*, *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Organizacja i Zarządzanie* 43, s. 125-146.
- Parisi Presicce C. 2010, *Un' opera bronzea di stile severo*, [w:] G. Bartoloni (red.), *La Lupa Capitolina: nuove prospettive di studio. Incontro-dibattito in occasione della pubblicazione del volume di Anna Maria Carruba, La Lupa Capitolina: un bronzo medievale*. Sapienza, Università di Roma, Roma 28 febbraio 2008, Roma, s. 175-198.
- Peter H. 1914a, *C. Licinius Macer*, [w:] H. Peter (red.), *Historicorum Romanorum Reliquiae, 1, Lipsiae*, s. cccl-ccclxv.
- Peter H. 1914b, *Q. Fabius Pictor*, [w:] H. Peter (red.), *Historicorum Romanorum Reliquiae, 1, Lipsiae*, s. lxix-c.
- Peter H. 1914c, *Valerius Antias*, [w:] H. Peter (red.), *Historicorum Romanorum Reliquiae, 1, Lipsiae*, s. cccv-cccxxxiii.
- Richard J.-C. 1983a, *Introduction*, [w:] J.-C. Richard (tekst, tłum. i oprac.), *Pseudo-Aurélius Victor, Les Origines du Peuple Romain*, Paris, s. 7-71.

- Richard J.-C. 1983b, Notes complémentaires, [w:] J.-C. Richard (tekst, tłum. i oprac.), Pseudo-Aurélius Victor, Les Origines du Peuple Romain, Paris, s. 105-182.
- Rissanen M. 2015, Wolf portents in Ancient Rome, *Athenaeum* 113, 1, s. 123-139.
- Rymsza J. 1998, Pons sublicius – konstrukcja najstarszego rzymskiego mostu przez Tyber, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 43, 4, s. 283-289.
- Sehlmeyer M. 2004, *Origo Gentis Romanae. Die Ursprünge des römischen Volkes. Herausgegeben, übersetzt, kommentiert und mit Essays versehen von M. Sehlmeyer*, Darmstadt.
- Sławek-Czochra M. 2013, Graffiti jako forma twórczości i przejaw tożsamości, Lublin.
- Smith Ch.J. 2005, The „Origo Gentis Romanae”: Facts and fictions, *Bulletin of the Institute of Classical Studies* 48, 1, s. 97-136.
- Venturi A. 1919, Romolo e Remo di Antonio Pollaiuolo, *L'Arte* 22, s. 133-135.
- Vincenz S. 2003, Na wysokiej połoninie. Nowe czasy, 1: Zwada, Sejny.
- Welt S. 1997, *Der Historiker C. Licinius Macer. Einleitung, Fragmente, Kommentar*, Stuttgart–Leipzig.
- Wypustek A. 2020, *Rzymskie graffiti seksualne, erotyczne i miłosne z Pompejów i Herkulanum (I wiek n.e.)*, Warszawa.